



AFGANISTAN: ROK BEZ PRAW KOBIET POD RZĄDAMI TALIBÓW

Talibowie – w niespełna rok po przejęciu władzy w Afganistanie – doprowadzili do radykalnego ograniczenia praw kobiet. Na początku deklarowali utrzymanie funkcjonujących praw dziewcząt i kobiet, jednak w minionych miesiącach wielokrotnie i w znacznym stopniu dostęp do tych praw, w tym praw do edukacji, pracy czy swobodnego przemieszczania się, był mocno ograniczany. Niemal całkowicie zniszczony został system ochrony i wsparcia dla dotkniętych przemocą domową dziewcząt i kobiet, a wiele z nich stało się ofiarami arbitralnego zatrzymania za złamanie dyskryminujących zasad, nałożonych przez talibów. W ciągu niespełna roku, w afgańskim społeczeństwie znacząco zwiększyła się liczba wczesnych, przymusowych i dziecięcych małżeństw, a kobiety, które odważyły się zaprotestować przeciwko wprowadzonym restrykcjom były szykanowane, zastraszane, aresztowane, torturowane lub stawały się ofiarami wymuszonych zaginięć.

Zakres, rozmiar i dotkliwość naruszeń narastają z każdym miesiącem. W ciągu roku od przejścia władzy, drakońskie metody talibów pozbawiły miliony kobiet i dziewcząt szansy na bezpieczne, wolne życie. Jak tłumaczy jedna z Afganek, zostały one skazane „na śmierć w zwolnionym tempie”. Ta forma kary śmierci może zostać powstrzymana jedynie poprzez wprowadzenie fundamentalnych zmian w polityce stosowanej przez talibów. Społeczność międzynarodowa w pilnym trybie musi zbudować i wprowadzić w życie

skoordynowany i skuteczny plan działania, który – poprzez wywieranie presji na talibach – pozwoli na wprowadzenie koniecznych zmian.

W trakcie prowadzonych przez Amnesty International badań na temat sytuacji kobiet i dziewczynek pod rządami talibów pomiędzy wrześniem 2021 roku a czerwcem 2022 roku, przeprowadzono rozmowę z 90 kobietami i 11 dziewczynkami w wieku od 14 do 74 lat, żyjącymi na terenie 20 z 34 afgańskich prowincji. Amnesty International przeprowadziła wywiad z sześcioma byłymi lub aktualnymi pracownikami talibańskich ośrodków detencyjnych, 22 przedstawicielami lokalnych lub międzynarodowych organizacji pozarządowych lub wyspecjalizowanych agend ONZ oraz 10 ekspertami i dziennikarzami z oraz spoza Afganistanu. Wywiady przeprowadzono zarówno na terenie Afganistanu, między 4 a 20 marca 2022 roku, jak i online.

[Raport](#) opisuje sieć powiązanych ze sobą restrykcji i zakazów, które uniemożliwiły swobodne funkcjonowanie afgańskim kobietom i dziewczynkom. Pokazuje on również, jak groźne konsekwencje ma złamanie choćby jednego prawa dla prawidłowego egzekwowania pozostałych praw. Stworzony przez talibów system represji dyskryminuje życie Afganek w niemal każdym aspekcie codziennego życia.

1 lipca 2022 roku Amnesty International przekazała w listach do Ministra Spraw Zagranicznych, Amira Khaba Muttaqi, oraz Ministra Pracy i Spraw Społecznych, Abdula Wali, najważniejsze ustalenia omówione szczegółowo w tym raporcie. Do 15 lipca 2022 roku, kiedy raport został ukończony, nie uzyskano żadnej odpowiedzi.

Restrykcje talibów nałożone na afgańskie kobiety i dziewczęta

Od momentu przejęcia władzy talibowie wydali i wprowadzili w życie listę zasad, dekrety i wytycznych, które łamią prawa człowieka kobiet oraz dziewczynek na terenie Afganistanu, w tym praw do edukacji, pracy, swobodnego przemieszczania się i ubioru.

W sferze edukacji talibowie uniemożliwili dziewczynkom powrót do szkół ponadpodstawowych. Pomimo komunikatu o możliwości powrotu do szkół po wielomiesięcznej przerwie, 23 marca 2022 roku dziewczęta zostały odesłane spod budynków szkół do domów z powodu rzekomego „błędu technicznego” dotyczącego ich mundurków. Fatima, 25-letnia nauczycielka w szkole średniej w prowincji Nangarhar, w ten sposób określiła nastrój panujący wśród młodych dziewcząt: „Te młode dziewczynki chciały po prostu mieć przed sobą przyszłość, teraz nie widzą żadnej. Miliony afgańskich kobiet czekają, by coś się zmieniło”.

Na szczeblu uniwersyteckim prześladowanie studentek oraz ograniczenia nałożone na sposób ich ubierania, zachowywania i możliwości decydowania o sobie doprowadziły do stanu systemowej dyskryminacji i gorszego traktowania studentek w porównaniu ze studentami płci męskiej. W rezultacie wiele studentek przestało uczęszczać na zajęcia lub w ogóle zrezygnowało z nauki w szkole wyższej. Pozostałe wyzwania, którym kobiety i dziewczynki muszą stawić czoła w ramach dostępu do edukacji, to ograniczenie swobodnego przemieszczania się, braki kadrowe lub brak motywacji, wynikający z ograniczonych możliwości rozwoju i kariery zawodowej pod rządami talibów.

Talibowie odebrali kobietom w Afganistanie swobodę w dostępie do pracy. Kobiety pracujące w sektorze państwowym zostały poinformowane o konieczności zostania w domu. Nie dotyczy to jedynie tych z nich, które pracują w służbie zdrowia lub edukacji. W sektorze prywatnym wiele kobiet zostało zwolnionych ze stanowisk wysokiego szczebla. Polityka talibów polega na zezwalaniu kobietom na pracę jedynie na tych stanowiskach, gdzie nie mogą zostać zastąpione przez mężczyzn. W rozmowie z Amnesty International, wiele kobiet, które jeszcze nie straciły pracy, przyznało, że w obliczu nałożonych przez talibów restrykcji, praca toczy się w ekstremalnie ciężkich warunkach. Przykładowo, na kobiety pracujące w szpitalach nałożono zakaz podejmowania się leczenia mężczyzn lub kontaktowania się z męską częścią personelu.

Talibańskie ograniczenia prawa do podejmowania pracy przez kobiety doprowadziły do tragicznej sytuacji rodzin, w których to właśnie praca kobiet była jedynym źródłem utrzymania. Farida, jedna z urzędniczek, przyznała: „Kiedy Nangarhar upadł, moje biuro zostało zamknięte, ponieważ mężczyźni i kobiety nie mogą pracować razem. Moja rodzina spędziła dwa tygodnie bez jedzenia w naszym własnym domu. Wcześniej nie przyszłoby mi nawet do głowy, że moglibyśmy nie mieć co jeść”.

Restrykcje dotyczące swobodnego przemieszczania się są coraz surowsze. Na początku, podczas pokonywania większej odległości, każdej kobiecie i dziewczynce musiał towarzyszyć *mahram*, czyli męski członek rodziny lub wyznaczony opiekun. Całkiem niedawno talibowie wydali dekret, który stanowi, że kobiety nie powinny w ogóle opuszczać domów, gdy nie jest to konieczne. Kobiety i dziewczęta z którymi rozmawiała Amnesty International, powiedziały, że w świetle postępujących restrykcji dotyczących swobodnego przemieszczania się, jakiegokolwiek pojawienie się w sferze publicznej bez *mahrama* niesie ze sobą poważne ryzyko bycia zatrzymaną lub aresztowaną. Dodatkowo wiele z nich stwierdziło, że obowiązek towarzyszącego *mahrama* jest niemal niemożliwy do wypełnienia na co dzień.

Talibowie wprowadzają coraz surowsze wytyczne w kwestii dozwolonego ubioru wśród kobiet i dziewczyn. 7 maja 2022 roku Ministerstwo Modlitwy i Przewodnictwa oraz Promocji Cnót i Zapobiegania Występkom wydało dekret, który nakłada na kobiety obowiązek zakrywania się od stóp do głów. Z kolei na męskich członków rodziny nałożono obowiązek dopilnowania, by ich żeńska część dostosowywała się do nowych zasad. Za odmowę posłuszeństwa grozi kara pozbawienia wolności. Zainab, 27-letnia kobieta mieszkająca w prowincji Daikundi, podzieliła się swoją opinią na temat dekretu: „Dlaczego miałybyśmy zasłaniać nasze twarze i ukrywać to, kim jesteśmy? Nosiłam chustę na głowie całe swoje życie, ale nie chcę zasłaniać swojej twarzy. Ciężko mi nawet oddychać, kiedy tylko o tym pomyślę”.

Przemoc ze względu na płeć

Przed sierpniem 2021 roku kobiety i dziewczęta, które doświadczyły przemocy ze względu na płeć, miały dostęp do państwowego systemu schronisk i usług, w tym pomocy prawnej, opieki medycznej i wsparcia psychospołecznego. Specjalne jednostki oddelegowane do przeciwdziałania dyskryminacji oraz sieć organów sądowiczych

wielokrotnie podejmowały walkę z przemocą wobec kobiet i dziewcząt. Mimo że system miał swoje mankamenty, przysłużył się, pomagając tysiącom kobiet i dziewczynk każdego roku. Gdy talibowie przejęli kontrolę nad Afganistanem, cały system runął. Schroniska zostały zamknięte, obrabowane i przywłaszczone przez członków rodzin talibów. W niektórych przypadkach talibowie grozili lub zastraszali personel takich placówek. Wraz z zamknięciem placówek, ich pracownicy zostali zmuszeni do odesłania kobiet w nich przebywających do ich rodzin. Ofiary, które odmówiły powrotu do domów, były zmuszone do zamieszkania na ulicy, w domach pracowników tych placówek lub w innych równie niekorzystnych warunkach. Co więcej, talibowie zdecydowali wypuścić wielu oskarżonych oraz sprawców przemocy wobec kobiet na wolność.

Ofiary przemocy domowej oraz kobiety, które świadczyły pomoc w systemie ochrony i wsparcia takich osób, są teraz w poważnym niebezpieczeństwie. Nie mają się do kogo się zwrócić. Fariha była w dziewiątym miesiącu ciąży, kiedy rozmawiała z Amnesty International. Rozpaczliwie szukała bezpiecznego miejsca, gdzie mogłaby zamieszkać, uciekając od stosującego przemoc męża. „Wcześniej była możliwość pójścia do schroniska, gdzie się w końcu wybrałam” – powiedziała. „Powiedzieli mi, że jest już nieczynne i nie mogą przyjmować kolejnych osób w potrzebie. Nie została mi żadna alternatywa”.

Arbitralne zatrzymania kobiet i dziewcząt za „zepsucie moralne” czy ucieczkę przed przemocą

Według doniesień czterech osób, które pracowały w ośrodkach detencji, talibowie arbitralnie zatrzymywali kobiety i dziewczęta za naruszenie dyskryminacyjnych zasad, takich jak zakaz pojawiania się w miejscu publicznym bez *mahrama* lub pojawianie się w takich miejscach z mężczyzną, który nie kwalifikuje się do bycia *mahramem*. Tym, które aresztowano, postawiono zarzuty w sprawie niedookreślonego prawnie przestępstwa „moralnego zepsucia”. Czterech pracowników więzień w Afganistanie powiedziało Amnesty International, że osoby, które doświadczyły przemocy domowej, a które uciekły wcześniej do schronisk, są aktualnie przetrzymywane w areszcie. Z powodu „moralnego zepsucia” lub przez ucieczkę przed znęcaniem się kobietom i dziewczynkom odmówiono dostępu do konsultacji prawnej, a wiele z nich zostało poddanych torturom lub innym formom nieludzkiego traktowania.

Jedna ze studentek osadzonych w areszcie w 2022 roku z powodu złamania przepisów, dotyczących obowiązku towarzyszącej osoby *mahram* wspomina: „Niedługo po zatrzymaniu talibowie zaczęli razić mnie paralizatorem: bark, twarz, szyja – gdzie tylko mogli. Mówili, że jestem prostytutką, kurwą, tego typu wyzwiska. Mężczyzna trzymający broń powiedział: «Zabiję cię i nikt nie znajdzie Twojego ciała, nawet rodzina»”. Studentka powiedziała, że dla niej, tak jak dla wszystkich kobiet i dziewczynk przetrzymywanych przez talibów, podobne zatrzymanie oznacza dożywotnią stygmatyzację. „Dla afgańskiej kobiety pójście do więzienia jest równoznaczne ze śmiercią. Kiedy przekroczysz jego próg, jesteś już na zawsze napiętnowana i tego piętna nie jesteś w stanie zmazać”.

Przedwczesne, nieletnie i wymuszone małżeństwa

Według badań przeprowadzonych przez Amnesty International, potwierdzonych przez lokalne i międzynarodowe organizacje funkcjonujące w Afganistanie, pod rządami talibów znacznie wzrasta odsetek dziecięcych, wczesnych i przymuszonych małżeństw. Ten nagły przyrost jest spowodowany kilkoma powiązanymi ze sobą czynnikami ekonomicznymi, humanitarnymi, brakiem perspektyw edukacyjnych i zawodowych dla kobiet oraz dziewcząt, praktyką zmuszania kobiet i dziewczynek przez ich rodziny do wychodzenia za mąż za taliba lub talibami zmuszający kobiety i dziewczynki do zawarcia z nimi małżeństwa.

Khorsheed, 35-letnia kobieta pochodząca z centralnego Afganistanu, powiedziała Amnesty International, że w wyniku kryzysu ekonomicznego była zmuszona we wrześniu 2021 roku wydać za mąż swoją 13-letnią córkę za 30-letniego sąsiada w zamian za równowartość 670 dolarów. Powiedziała również, że po ceremonii ślubu poczuła wielką ulgę, ponieważ, jak twierdzi, jej córka już nigdy więcej nie będzie głodna. W rozmowie z Amnesty International, Khorsheed powiedziała również, że rozważała wydanie za mąż także swojej 11-letniej córki, ale ostatecznie się na to nie zdecydowała, ponieważ wierzy, że jej córka może mieć lepszą przyszłość. „Przeszła już całą drogę aż do piątej klasy. Chciałam, żeby uczyła się dalej. Będzie wtedy w stanie czytać i pisać, mówić po angielsku i zarabiać. Mam głęboką nadzieję, że zostanie kimś, kto będzie w stanie wspierać rodzinę. Oczywiście, jeśli nie otworzą szkół, będę zmuszona wydać ją za mąż” – opowiadała.

Pokojowe protesty

Systemowa dyskryminacja nałożona przez talibów doprowadziła do fali pokojowych protestów na terytorium całego Afganistanu. Talibowie złamali wiele praw przynależnych kobietom i dziewczynkom, w tym do wolności słowa, zgromadzeń, zrzeszania się, a podczas protestów poddawali je nękanii i nadużyciom, stosując przemoc i używając paralizatorów.

30 maja 2022 roku nowy Minister Spraw Zagranicznych, Amir Khan Mutaqqi, powiedział: „W przeciągu ostatnich 9 miesięcy ani jedna kobieta nie została umieszczona w afgańskim więzieniu z powodu zaangażowania w działania politycznej opozycji lub wyrażenia głosu sprzeciwu wobec władz”. Nie jest to prawda. Na podstawie rozmów przeprowadzonych z 12 kobietami zaangażowanymi w protesty po przejęciu władzy przez talibów, w czasie których pięć z nich zostało zatrzymanych i aresztowanych, Amnesty International ustaliła, że wiele protestujących kobiet w Afganistanie padło ofiarą arbitralnego zatrzymania lub pozbawienia wolności, wymuszonego zaginięcia, tortur lub innych form niehumanitarnego traktowania.

Jedna z kobiet, która uczestniczyła w kilku pokojowych protestach, została zatrzymana i aresztowana na 10 dni w 2022 roku. Traktowanie, którego doświadczyła, opisała w następujący sposób: „Talibańscy strażnicy ciągle przychodzili do mojego pokoju i pokazywali mi zdjęcia mojej rodziny. Powtarzali ciągle: «Możemy ich wszystkich zabić, a

ty nie będziesz w stanie nic zrobić. Nie płacz, nie rób scen. Biorąc udział w protestach, powinnaś była się spodziewać, że ten dzień nastąpi»”.

Kobieta przyznała również, że podczas jej pobytu w areszcie, dwukrotnie ją dotkliwie pobito. „Zamknęli drzwi na klucz. Zaczęli na mnie krzyczeć, a jeden z nich powiedział: «Ty paskudna kobieto. Ameryka nie daje nam pieniędzy właśnie przez Was, kurwy». Wtedy mnie kopnął w plecy tak mocno, że doznałam urazu pleców. Następnie kopnął mnie w podbródek. Do dzisiaj czuję ból, kiedy tylko próbuję coś powiedzieć”.

Protestujące kobiety, które były przetrzymywane przez talibów, powiedziały, że nie miały dostępu do wystarczającej ilości pożywienia, wody, wentylacji, produktów sanitarnych i opieki medycznej. Warunkiem wypuszczenia było podpisanie „umowy”, w której musiały zagwarantować, że ani one, ani członkowie ich rodzin nie będą ponownie brali udziału w protestach ani publicznie mówili o swoich doświadczeniach z okresu pozbawienia wolności.

Konieczne działania

Talibowie, sprawując de facto władzę w Afganistanie, muszą nie tylko przestrzegać praw kobiet i dziewcząt do edukacji, pracy i swobodnego przemieszczania się, ale także zagwarantować dostęp do pomocy prawnej i wsparcia osobom, które doświadczyły przemocy domowej. Talibowie muszą natychmiast zaprzestać praktyk arbitralnego aresztowania i przetrzymywania oraz chronić prawo wszystkich ludzi, w tym kobiet i dziewcząt, do brania udziału w pokojowych protestach. Talibowie pozbawiają miliony kobiet i dziewczynk praw zagwarantowanych w traktatach prawa międzynarodowego i muszą bezzwłocznie to zmienić.

Jamila, dyrektorka szkoły, w rozmowie z Amnesty International stwierdziła: „Świat pozostaje ślepy i głuchy na to, co nas tu spotyka, ponieważ nie dotyka ich to bezpośrednio. Tylko jeśli podobna sytuacja miałaby miejsce w ich przypadku, wtedy by zrozumieli”. Społeczność międzynarodowa musi pokazać afgańskim kobietom i dziewczętom, że rozumie ich trudną sytuację. Państwa i organizacje międzynarodowe muszą wysłać jasny, skoordynowany i donośny sygnał talibom, że stosowane przez nich praktyki nigdy nie będą akceptowane. Konieczne są też zdecydowane kroki, które obciążą talibów konsekwencjami za ich postępowanie. Takie działania powinny obejmować zastosowanie różnych form nacisku, które mogą wpłynąć na talibów bez szkody dla narodu afgańskiego, tak jak ukierunkowane sankcje lub zakaz podróżowania wprowadzony na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Państwa udzielające pomocy muszą pilnie zaradzić kryzysowi humanitarnemu i gospodarczemu, który ma miejsce w Afganistanie, do którego powstania się przyczyniły, a który prowadzi do podważania praw kobiet i dziewcząt.

Państwa te muszą złagodzić te ograniczenia finansowe dla Afganistanu, które blokują dostarczanie środków medycznych, żywności i innych podstawowych usług. Muszą również – w porozumieniu z agencjami ONZ, organizacjami pozarządowymi i humanitarnymi działającymi w Afganistanie, lokalnymi działaczami i organizacjami działającymi na rzecz innych zagrożonych grup społecznych – usprawnić i wzmocnić

systemy sprawiedliwej i odpowiedniej dystrybucji środków pilnego wsparcia finansowego i pomocy humanitarnej.

Stawka nie może być już wyższa. Jeśli społeczność międzynarodowa nie podejmie działań, porzuci miliony kobiet i dziewcząt w całym Afganistanie i da przyzwolenie, a nawet zachęci pozostałe państwa do łamania praw kobiet i dziewcząt na całym świecie. Jak powiedziała Sabira, dziennikarka: „Nasze prawa to Wasze prawa. Macie obowiązek wspierać prawa kobiet i dziewcząt w Afganistanie”.